

W niedzielnym meczu z Palermo wrócił na murawę po trzynastu miesiącach przerwy. Pauza Kevina Strootmana trwała jednak tak naprawdę dwa lata, gdyż między pierwszą i drugą operacją spędził na murawie zaledwie 325 minut.

Holenderski pomocnik nie krył zadowolenia po występie przeciwko Palermo. Wczoraj z kolei zamieścił na swoim profilu na Facebooku wideo, w którym opowiada o swoich początkach w każdej z drużyn, w których grał. Oto, co mówił o Romie:

- Początek z Romą był świetny, wygraliśmy pierwsze 10 meczów bez utraty gola. Start w nowym klubie jest zawsze ważny, to dziwne uczucie, gdyż chcesz udowodnić swoje walory sobie samemu, kibicom, w piłce bardzo ważne jest pierwsze wrażenie. Mój pierwszy gol dla Romy na Olimpico był szczególną emocją, to była bramka na 2-0 z Livorno. Wtedy obiecałem przyjaciołom i rodzinie, że pierwszą bramkę będę świętował z kibicami poza boiskiem. Strzeliłem, przeskoczyłem boiskowe reklamy i świętowałem gola pod trybuną z kibicami.

Autor: abruzzo